

Sygn. akt I ACa 485/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska (spr.) SO del. Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. D. (1)**

przeciwko **S. Ż. i K. D. (1)**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji powoda

od wyroku z dnia 31 grudnia 2013 r. i wyroku uzupełniającego z dnia 21 sierpnia 2015 r. sygn. akt I C 546/13 Sądu Okręgowego w Białymstoku

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego S. Ż. kwotę 4.240 (cztery tysiące dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

(...)

UZASADNIENIE

M. D. (1) wystąpił przeciwko S. Ż. (pozwany ad. 1) i K. D. (1) (pozwany ad. 2) z pozwem o uznanie umowy sprzedaży nieruchomości oznaczonych nr (...) położonych we wsi D. J. W., objętych KW (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Białymstoku XII Wydział Ksiąg Wieczystych, z dnia 18 lipca 2012 r. (repertorium (...)), zawartej pomiędzy pozwanymi za bezskuteczną względem powoda, celem zaspokojenia jego roszczeń wynikających z odwołania darowizny uczynionej na rzecz pozwanego K. D. (1), ze względu na rażącą niewdzięczność obdarowanego, to jest żądania zwrotnego przeniesienia własności tych nieruchomości, w tym złożenia zastępczego oświadczenia woli o

przeniesieniu prawa własności, które to roszczenie zostało sformułowane w sprawie o sygn. akt I C 1241/12 zawisłej przed Sądem Okręgowym w Białymstoku.

Pozwany K. D. (1) na pierwszej rozprawie w dniu 12 lipca 2013 r. uznał powództwo. Odpis pozwu wraz z wezwaniem S. Ż. na rozprawę został złożony do akt ze skutkiem doręczenia, stąd też Sąd Okręgowy w Białymstoku w dniu 12 lipca 2013 r. wydał wyrok w stosunku do obu pozwanych, przy czym wobec pozwanego S. Ż. był to wyrok zaoczny, uwzględniający roszczenie powoda w całości.

Następnie pozwany S. Ż. wniósł sprzeciw od wyroku zaocznego, zaskarżając go w całości i domagając się oddalenia powództwa w stosunku do obu pozwanych na koszt powoda. Podniósł, że po stronie pozwanej zachodzi współuczestnictwo konieczne jednolite, a zatem uznanie powództwa przez pozwanego K. D. (1) było bezskuteczne.

Wyrokiem z dnia 31 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku uchylił wcześniejszy wyrok tego Sądu z dnia 12 lipca 2013 r. (sygn. I C 546/13) w całości co do pozwanego S. Ż. i oddalił wobec niego powództwo (pkt. I); zasądził od powoda na rzecz pozwanego S. Ż. kwotę 6.867 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt. II) i odstąpił od obciążenia powoda brakującymi kosztami sądowymi (pkt. III).

Następnie wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2015 r. Sąd ten, na skutek wniosku pozwanego S. Z., uzupełnił wyrok z dnia 31 grudnia 2013 r. poprzez dodanie pkt. Ia w brzmieniu: oddala powództwo wobec pozwanego K. D. (1).

U podstaw wydania powyższych wyroków legły następujące ustalenia faktyczne:

Oświadczeniami z dnia 29 czerwca i 9 lipca 2012 r. M. D. (1), ze względu na rażącą niewdzięczność swego syna K. D. (1) odwołał względem niego darowiznę nieruchomości zabudowanych domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi położonych we wsi G. o nr (...) oraz nieruchomości rolnych o nr (...), położonych we wsi D. J. W. objętych KW (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Białymstoku XII Wydział Ksiąg Wieczystych. Darowizna ta uczyniona była na podstawie aktów notarialnych z dnia 16 marca 2006 r. (Rep. (...)) i z dnia 16 lipca 2007 r. (Rep. (...)). Jednocześnie powód domagał się zwrotnego przeniesienia własności tych nieruchomości i wyznaczył synowi termin do dnia 20 lipca 2012 r. w celu stawienia się w kancelarii notarialnej i dobrowolnego zadośćuczynienia sformułowanym żądaniem.

Wobec braku woli pozwanego do dobrowolnego przeniesienia własności nieruchomości, M. D. (1) wytoczył powództwo o zobowiązanie go do złożenia oświadczenia woli przeniesienia własności tych nieruchomości, sprawa ta toczyła się przed Sądem Okręgowym w Białymstoku za sygn. akt I C 1241/12. K. D. (1), uznając w toku postępowania roszczenia ojca za zasadne, dobrowolnie przeniósł własność darowanych mu nieruchomości - zgodnie z wolą ojca - na swoją siostrę - M. W., przy czym czynność ta dotyczyła jedynie nieruchomości zabudowanych domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi położonych we wsi G. o nr (...). Natomiast przeniesienie własności nieruchomości oznaczonych nr (...) nie było możliwe, gdyż pozwany, po odwołaniu darowizny, w dniu 18 lipca 2012 r. sprzedał je S. Ż. za kwotę 130.000 zł (według opinii biegłego - wartość tych nieruchomości stanowiła kwotę 127.787 zł).

Według Sądu, bezspornym przy tym było, że podstawę uznania obdarowanego za niegodnego i odwołania wobec niego darowizny stanowiło dopuszczenie się przez niego wobec darczyńcy i jego żony (matki pozwanego), przestępstwa psychicznego i fizycznego znęcania się oraz naruszenia czynności narządu ciała powoda na okres nie dłuższy niż 7 dni (art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.). Za wyżej opisane czyny pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 6 listopada 2012 r., sygn. akt II K 1029/12.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy ocenił żądanie powoda jako niezasadne w świetle art. 59 k.c. Wstępnie nadmienił, że na pierwszej rozprawie pozwany K. D. (1) uznał powództwo, a uznanie to - z racji istnienia wyroku karnego skazującego - nie budziło zastrzeżeń Sądu. Natomiast z uwagi na okoliczność, że w stosunku do pozwanego S. Ż. zaistniały przesłanki do wydania wyroku zaocznego, określone w art. 339 k.p.c., Sąd wydał taki wyrok (uwzględniając powództwo w całości). Orzeczenie to zaskarżył sprzeciwem pozwany S. Ż., co

pozwoili kontynuowac sprawe przeciwko niemu (zgodnie z art. 345 i nast. k.p.c.), natomiast wzgledem pozwanego K. D. (1) orzeczenie uprawomocnilo sie, bowiem nie skorzystal on z przyslugujacego mu prawa zaskarzenia.

Abstrahujac od tych kwestii proceduralnych i przechodzac do zagadnienia zasadnosci samego roszczenia powoda, Sad wskazal, ze art. 59 k.c. wymaga spehlenia przeslanek obiektywnych i jednej subiektywnej, w postaci swiadomosci obu stron umowy co do istnienia roszczenia osoby trzeciej.

Na tle bezspornych ustalen faktycznych, Sad nie mial watpliwosci, ze w sprawie zaistnialy wszystkie przeslanki obiektywne z art. 59 k.c., poniewaz pomiedzy pozwanymi doszlo do zawarcia umowy sprzedazy okreslonych nieruchomosci gruntowych, w wyniku czego pozwany K. D. (1) w calosci utracil mozliwosc zaspokojenia roszczen powoda, zwiazanych z odwolaniem darowizny.

Sp6r zogniskowal sie natomiast wok6l trzeciej przeslanki (subiektywnej). Sad powolujac sie tutaj na stanowisko prezentowane w doktrynie i orzecznictwie podkreslil, ze przedmiotem wiedzy ma byc samo istnienie roszczenia, a nie niekorzystny wplyw zawieranej umowy na mozliwosc jego spehlenia. Ciężar wykazania tej przeslanki spoczywal zas na powodzie (art. 6 k.c. i 232 k.p.c.).

W oparciu o wyniki przeprowadzonej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sad doszedł do przekonania, że powód nie sprostął temu obowiazkowi i nie wykazal, by obie strony umowy mialy swiadomosc przyslugujacego mu roszczenia. O ile tego typu wiedze niewatpliwie posiadal K. D. (1), który w dniach 29 czerwca i 9 lipca 2012 r. otrzymal oswiadczenia ojca o odwolaniu darowizny i wezwania do zwrotu jej przedmiotu, o tyle – zdaniem Sadu, fakt posiadania takiej wiedzy przez S. Ź. nie zostal udowodniony. Pomimo iz, zarowno powód, jak i zawnioskowani przez niego swiadkowie w osobach: M. D. (2), B. D., E. K., D. K. (1) i M. W. twierdzili, ze pozwany S. Ź. musial wiedziec o odwolaniu darowizny, gdyz cala wieś slyszala o konflikcie w domu D..

Natomiast z zeznan pozwanego S. Ź. i zawnioskowanych przez niego swiadkow (R. Z., S. G., G. Z., K. K. (1), A. G., D. P., B. S., W. W., Ł. Z., D. S., A. Ź., K. Ź. i J. Ź. (1)) wynikało, ze nie posiadali wiedzy na temat konfliktu w rodzinie powoda i odwolaniu przez niego darowizny, ewentualnie - slyszeli o tym konflikcie, ale nie wiedzieli nic na temat odwolania darowizny (a tym bardziej, by pozwany S. Ź. wiedzial o takim odwolaniu). Nadto, swiadkowie ci podkreslali, ze rozmowy w zakresie sprzedazy ziemi z pozwanym K. D. (1) prowadzil przede wszystkim niezujacy juz J. Ź. (2) (syn pozwanego ad. 1). To on bowiem w rodzinnym gospodarstwie zajmowal sie uprawa roli, z kolei jego ojciec - chowem zwierzat. S. Ź. z uwagi na dysponowanie odpowiednimi srodkami pieniężnymi, jedynie formalnie mial dokonac zakupu spornych gruntow, ale ich uprawę mial juz prowadzic syn J.. Sad zwr6cil przy tym uwage na zeznania W. W., z ktorzych wynikało, ze J. wprawdzie wspominal, iz K. D. (1) zamierza sprzedac grunty w tajemnicy, jednak nic nie wspominal o odwolaniu darowizny. Z kolei swiadek M. D. (3) – notariusz, przed ktora pozwani zawarli sporna umowe sprzedazy nieruchomosci, podala, ze informacja o odwolaniu przez powoda darowizny zostala jej nadeslana faxem dopiero w tydzien po zawarcu tej umowy. Wczesniej nic nie slyszala na temat roszczen powoda.

W oparciu o przedstawione dowody, Sad I instancji uznal, ze wprawdzie pozwany S. Ź. mieszkajac nieopodal powoda i jego syna oraz zujac w tej samej spolecznosci, m6gl tudziez powinien wiedziec o konfliktach rodzinnych pomiedzy wyzej wymienionymi, sprawie karnej pozwanego, a takze odwolaniu darowizny (skoro byly to fakty znane szerszemu gronu osob), to jednak Sad nie znalazl podstaw, by kategoriycznie przyjac, ze pozwany S. Ź. o nich wiedzial, a w szczegolnosci, by posiadal wiedze na temat roszczenia powoda o zwrot przedmiotu darowizny. Zeznania pozwanego K. D. (1), co do motywow jego dzialania i informowania o nich swego kontrahenta, uznal za malo wystarczajace w tym wzgledzie. Wskazal takze, ze syn powoda M. D. (2) na rozmowy o mozliwosci odkupienia ziemi ojca od pozwanego S. Ź., przyjezdzal dwukrotnie, ale mialo to miejsce juz po dniu 18 lipca 2012 r. Na zasadach doswiadczenia zyciowego mozna takze domniemywac, wedlug Sadu, ze pozwany K. D. (1) nie mial interesu w tym, by informowac drugiego pozwanego o odwolaniu darowizny i wysuwanych przez powoda roszczeniach. Okolicznosc ta moglaby bowiem zniechecic kontrahenta, tym bardziej, ze cena sprzedazy nie byla zanizona, czy okazyjna. W rezultacie Sad uznal zeznania K. D. (1) i swiadkow w osobach: M. D. (2), B. D. i M. W. za niewiarygodne.

Z uwagi na fakt, że powód ostatecznie nie zdołał wykazać zasadności swoich roszczeń z art. 59 k.c. w stosunku do S. Ż., Sąd na podstawie art. 347 k.p.c. uchylił wobec niego wyrok zaoczny i oddalił powództwo.

O kosztach postępowania orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. i wyrażoną w nim zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając powoda kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego S. Ż., których wysokość ustalił na mocy § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Jednocześnie, z uwagi na ustalone w postanowieniu z dnia 16 kwietnia 2013 r. podstawy do zwolnienia powoda od kosztów sądowych w znacznej części, kierując się jego trudną sytuacją majątkową, na mocy art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania go brakującymi kosztami sądowymi.

Apelacje od wyroku z dnia 31 grudnia 2013 r. i z dnia 21 sierpnia 2015 r. wniósł powód, zaskarżając pierwszy z nich w części, tj. w zakresie pkt. I i II, a drugi w całości. Sądowi I instancji zarzucił:

1) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (w postaci: zeznań świadków: M. D. (2), B. D., E. K., M. W., R. Z., S. G., D. K. (2) i zeznań pozwanego K. D. (1) – poprzez odmówienie im waloru wiarygodności; oraz zeznań: A. Ż., K. Ż., J. Ż. (1), G. Z., A. G., D. P., B. S. i Ł. Z. poprzez nadanie im waloru wiarygodności i dokonanie na ich podstawie ustaleń faktycznych w sprawie), która w ocenie skarżącego skutkowała błędnym wnioskiem, że pozwany S. Ż. nie wiedział o roszczeniu M. D. (1) o zwrot przedmiotu darowizny;

2) sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, poprzez przyjęcie, że S. Ż. nie miał wiedzy o konflikcie występującym pomiędzy K. a M. D. (1), podczas gdy bezpośrednio przeczą temu nie tylko zeznania świadków i zeznania przesłuchanych w charakterze stron K. D. (1) i M. D. (1), lecz również zeznania osoby będącej pracownikiem pozwanego S. Ż., a mianowicie W. W..

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonych wyroków poprzez uznanie umowy sprzedaży nieruchomości oznaczonych numerami (...), położonych we wsi D. J. W., gmina P., powiat (...), województwo (...), dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...), zawartą pomiędzy pozwanymi K. D. (1) i S. Ż. w dniu 18 lipca 2012 r. (Rep. (...)) za bezskuteczną względem powoda M. D. (1), celem zaspokojenia jego roszczeń wynikających z odwołania darowizny - nieruchomości darowanych pozwanemu K. D. (2) z uwagi na rażącą niewdzięczność obdarowanego, tj. żądania zwrotnego przeniesienia własności wyżej wymienionych nieruchomości na rzecz powoda M. D. (1), które to roszczenie zostało sformułowane w zawisłej przed Sądem Okręgowym sprawie o sygn. akt I C 1241/12; a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje powoda nie zasługują na uwzględnienie.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego polegające na oddaleniu powództwa jest prawidłowe, mimo iż z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie wynika, by było ono poprzedzone właściwą analizą przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Kwestie związane z podstawą prawną rozstrzygnięcia nie stanowią także przedmiotu rozważań apelacji, te bowiem koncentrują się jedynie wokół podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i powiązanej z tą materią oceny dowodów. W tych okolicznościach zasygnalizować należy, że jakkolwiek postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji może on badać prawidłowość zastosowanego przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, niezależnie od podniesionych w apelacji zarzutów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02 i uchwałę (7) Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07).

W ramach niniejszego postępowania powód – w oparciu o art. 59 k.c. - domagał się uznania za bezskuteczną względem niego umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 18 lipca 2012 r. (zawartej między jego synem K. D. (1) a S. Ż.). U podstaw

tego żądania leżało uprzednie odwołanie darowizny tychże nieruchomości z powołaniem się na rażąca niewdzięczność obdarowanego (K. D. (1)). W rezultacie powód postulował o zwrotne przeniesienie własności przedmiotu darowizny.

W celu skutecznej ochrony swych praw w oparciu o wskazany przepis, koniecznym jest wykazanie następujących przesłanek: 1) istnienia roszczenia osoby trzeciej (powoda); 2) zawarcia przez zobowiązanego umowy z inną osobą, której wykonanie czyni całkowicie lub częściowo niemożliwym zadośćuczynienie roszczeniu osoby trzeciej oraz 3) wiedzy stron umowy o roszczeniu osoby trzeciej (lub nieodpłatny charakter tej umowy). Występują tu zatem dwie przesłanki obiektywne (przedmiotowe) oraz jedna subiektywna (podmiotowa), przy czym - winny być one spełnione kumulatywnie, a ciężar ich udowodnienia spoczywa na osobie trzeciej żądającej ochrony swego roszczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., I CK 389/05).

Istotę i funkcję przypisaną przez ustawodawcę art. 59 k.c. najpełniej scharakteryzował Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 13 lutego 1970 r., III CRN 549/69. Wyjaśnił w nim, że przepis ten wprowadził nową, nie znaną dotychczasowemu prawu instytucję umożliwiającą zaspokojenie roszczenia osoby trzeciej, którego zaspokojenie byłoby całkowicie lub częściowo niemożliwe wskutek wykonania umowy zawartej przez zobowiązanego z inną osobą. Przedmiotem ochrony jest tutaj roszczenie, a celem tej ochrony – zapewnienie realnego wykonania zobowiązania. W doktrynie podnosi się, że ochrona ta oznacza w istocie ograniczenie swobody kontraktowej. Z treści przepisu – wbrew zasadzie swobody umów – można bowiem wnosić, że kto raz zobowiązał się do określonego świadczenia, nie powinien następnie zawierać umów niweczających możliwość jego spełnienia. Powinność powstrzymania się wynika z podstawowej zasady uczciwego obrotu – *pacta sunt servanda* (zob. Małgorzata Pyziak-Szafnicka, Komentarz do art. 59 Kodeksu cywilnego, LEX 2014). Specyfika omawianej instytucji polega na tym, że w jej ramach dochodzi do rozszerzenia skuteczności roszczenia, które – z definicji – jest skuteczne przeciwko określonej osobie (osobom). Uprawniony na podstawie art. 59 k.c. może zatem wyegzekwować zadośćuczynienie roszczeniu kosztem osoby trzeciej, która nie jest w stosunku do niego zobowiązana. Efekt ten ma nastąpić dzięki sankcji, jaką stanowi bezskuteczność względna umowy.

W doktrynie wskazuje się, że ten wyjątkowy charakter instytucji z art. 59 k.c. - służącej realnemu wykonaniu zobowiązania i stanowiącej wyłom od zasady, że stosunek zobowiązaniowy istnieje tylko między oznaczonymi osobami (prawa względne działają tylko *inter partes*) – uprawnia postulat unikania ekstensywnej wykładni pojęcia „roszczenie” (trzeba się raczej trzymać techniczno-prawnego ujęcia) oraz przesłanek bezskuteczności względnej, w myśl zasady *exceptiones non sunt extentendae* (zob. Z. Radwański, System prawa prywatnego, t. 2, 2002, s. 448 oraz P. Machnikowski (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 135).

W realiach niniejszej sprawy podstawę żądania udzielenia ochrony z art. 59 k.c. stanowiło uprzednie odwołanie darowizny nieruchomości ze względu na rażąca niewdzięczność obdarowanego (art. 898 § 1 k.c.). Celem tak skonstruowanego powództwa było odzyskanie przez darczyńcę własności darowanych nieruchomości. Na tym tle wyłania się zagadnienie charakteru skutków prawnych oświadczenia o odwołaniu darowizny. Według wiodącego stanowiska doktryny, tego rodzaju oświadczenie wywiera jedynie skutek obligacyjny w tym sensie, że stwarza dla obdarowanego obowiązek przeniesienia własności z powrotem na darczyńcę. Konsekwencją przyjęcia tylko obligacyjnego skutku odwołania darowizny jest to, że dla osiągnięcia skutku rzeczowego konieczne jest przeniesienie własności darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę. Powinno to nastąpić w drodze umowy. W przeciwnym razie darczyńcy przysługuje roszczenie w drodze powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności nieruchomości, stosownie do treści art. 64 k.c.

Zwrot ten winien nastąpić zgodnie z przepisami o bezpodstawnym wzbogaceniu, o czym wprost stanowi art. 898 § 2 k.c. Do takich samych konkluzji doszedł Sąd Najwyższy, wskazując w uchwale (7) z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 32/66, że oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości ze względu na rażąca niewdzięczność nie skutkuje przejściem własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Zgodnie zaś z treścią art. 405 k.c. - kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Jakkolwiek zatem

roszczenie restytucyjne (roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia) ma za przedmiot korzyść majątkową w naturze, to taka forma zwrotu nie stanowi bezwzględnego wymogu. W sytuacji bowiem, gdy wydanie przedmiotu wzbogacenia w naturze nie jest możliwe, w grę wchodzi zwrot jego wartości w pieniądzu.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że pozwany K. D. (1) po odwołaniu darowizny przez powoda (na mocy oświadczeń z dnia 29 czerwca i 9 lipca 2012 r.) zbył odpłatnie na rzecz S. Ż. sporne nieruchomości (umowa sprzedaży z dnia 18 lipca 2012 r.). Co istotne, po złożeniu stosownych oświadczeń, powód nie wpisał swego roszczenia obligacyjnego do księgi wieczystej prowadzonej dla tych nieruchomości, przez co – jego roszczenie nie przekształciło się w roszczenie rzeczowe. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 maja 2010 r., III CZP 24/10 – dopiero ujawnienie roszczenia o przeniesienie własności nieruchomości w księdze wieczystej na podstawie art. 16 ust. 1 w zw. z art. 16 ust. 2 pkt. 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece skutkuje „urzeczowieniem” takiego roszczenia i przekształceniem go w roszczenie, które – zgodnie z art. 17 tej ustawy – może być dochodzone przeciwko każdoczesnemu właścicielowi nieruchomości, gdyż wówczas takie roszczenie uzyskuje skuteczność względem praw nabytych przez czynność prawną po jego ujawnieniu. W sprawie niniejszej doszło zaś do skutecznego zbycia nieruchomości, co oznacza, że na datę wytoczenia powództwa nie stanowiły one już własności obdarowanego. W tych okolicznościach – w ocenie Sądu Apelacyjnego – można przyjąć, że zaistniała taka sytuacja, iż darczyńcy przysługuje jedynie prawo żądania równowartości przedmiotu darowizny.

Pogląd ten jest uprawiony na gruncie aktualnej linii orzeczniczej, która zarysowała się na tle instytucji odwołania darowizny w stosunku do małżonków. W postanowieniu z dnia 15 lutego 2012 r., I CSK 284/11 Sąd Najwyższy przyjął, że ze względu na brzmienie art. 898 § 2 k.c. i odesłanie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.) zasadny jest wniosek, iż w razie odwołania darowizny w stosunku do jednego małżonka jako rażąco niewdzięcznego (albo w stosunku do obojga małżonków, którym zarzuca się niewdzięczność, ale egzekwowania obowiązków wynikających z oświadczenia o odwołaniu tylko w stosunku do jednego z nich), darczyńca ma wyłącznie roszczenie o świadczenie pieniężne, a nie roszczenie o powrotne przeniesienie własności w postaci udziału w dotychczasowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Zdaniem Sądu Najwyższego już bowiem sam fakt odwołania się w art. 898 § 2 zd. 1 k.c. do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu powinien nasuwać wniosek, że spełnienie świadczenia pieniężnego jest właściwym rozliczeniem się obdarowanego wobec darczyńcy, który odwołał względem niego darowiznę z racji rażącej niewdzięczności. Tym samym Sąd Najwyższy odszedł od wcześniejszych – nie do końca trafnych i przekonujących - konstrukcji prawnych formułowanych na tle art. 898 § 2 k.c. w kontekście odwołania darowizny w stosunku do małżonków (np. przekształcenie współwłasności łącznej w ułamkową).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, konkluzja zawarta w wyżej przywołanym orzeczeniu ma zastosowanie także w sprawie niniejszej. Aktualnie brak jest bowiem przedmiotu darowizny w majątku obdarowanego, co oznacza, że darczyńca nie może już żądać zwrotu w naturze, może jedynie domagać się zwrotu jej równowartości (od niewdzięcznego obdarowanego). Konsekwencją postawienia takiego wniosku jest wykluczenie możliwości zastosowania w sprawie niniejszej art. 59 k.c. Sam fakt zawarcia umowy nie narusza praw wierzyciela, jeśli może on być zaspokojony z innych praw majątkowych (por. motywy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 1976 r., III CRN 302/76, OSNC 1977/7/121).

Z wyżej powołanych względów Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że nie można w drodze powództwa opartego na art. 59 k.c. domagać się uznania za bezskuteczną umowy sprzedaży nieruchomości zawartej przez obdarowanego z osobą trzecią, w celu realizacji przez darczyńcę roszczenia o powrotne przeniesienie własności nieruchomości z powodu rażącej niewdzięczności.

Abstrahując nawet od zasadności zastosowania powyższej koncepcji i przyjmując (hipotetycznie), że powodowi przysługuje jednak wskazane roszczenie, jednocześnie stwierdzić należy, że w ramach zainicjowanego przez siebie postępowania nie zdołał on wykazać przesłanki subiektywnej z art. 59 k.c. w odniesieniu do pozwanego S. Ż.. Sąd I instancji dokonał tutaj prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, zgodnie ze wskazaniami art. 233 § 1 k.p.c., a apelacje skarżącego stanowią w gruncie rzeczy jedynie polemikę z tą oceną. W aktach niniejszej sprawy

brak jest bowiem dostatecznych dowodów, na to, że pozwany S. Ż. wiedział o skutecznym odwołaniu darowizny w dacie zawierania spornej umowy. O ile bowiem nie ulegało wątpliwości, że w rodzinie D. dochodziło do kłótni i wielu nagannych sytuacji, w tym pobicia powoda przez syna K. D. (1) - o czym wiedzieli zarówno sąsiedzi, jak i pozostali członkowie wiejskiej społeczności, o tyle nie zostało dowiedzione, że S. Ż. faktycznie wiedział o odwołaniu darowizny przez powoda. Wiedza o roszczeniu w rozumieniu art. 59 k.c. jest zaś wiedzą o tym, że zostało złożone oświadczenie o odwołaniu darowizny i że darczyńca dochodzi zwrotu przedmiotu darowizny. Stąd też sam fakt, że panująca w rodzinie D. sytuacja była znana w pobliskiej okolicy oraz krążyły na ten temat różnego rodzaju pogłoski (w tym o możliwości odwołania darowizny), nie stanowi jeszcze wystarczającego dowodu na to, że pozwany S. Ż. wiedział o złożeniu przez powoda stosownych oświadczeń woli. Podkreślenia bowiem wymaga, że roszczenie w ujęciu art. 59 k.c., stanowi pojęcie prawne i w żadnym razie nie może być utożsamiane z działaniami faktycznymi polegającymi np. na zgłaszaniu pretensji. Wiedza stron zaskarżonej umowy o roszczeniu osoby trzeciej, w trybie wskazanego przepisu jest przesłanką rygorystyczną, której nie można zastąpić stwierdzeniem możliwości lub powinności posiadania takiej wiedzy, ani ustaleniem, że strony zawierające umowę mogły taką wiedzę z łatwością poznać, gdyby tylko postępowały z należyłą starannością lub dokładnością. Nie jest przy tym wystarczająca wiedza o roszczeniu osoby trzeciej tylko jednej ze stron umowy. O ile zatem na podstawie zeznań świadków i stron postępowania można wysnuć wniosek, że problemy rodzinne w rodzinie D. były powszechnie znane, o tyle – wbrew zapatrywaniom skarżącego – nie sposób na ich podstawie przyjąć, że pozwany S. Ż. w dacie dokonywania spornej czynności prawnej posiadał wiedzę na temat roszczenia powoda.

Ponadto z okoliczności sprawy wynika, że początkowo zakupem spornych nieruchomości zainteresowany był syn pozwanego – J. Ż. (2) i to on prowadził negocjacje z pozwanym K. D. (1). Temu ostatniemu zależało zaś na jak najszybszym wyzbyciu się darowanych gruntów, by zainwestować tak zdobyte środki w budowę domu (co zresztą zrobił). Zatem – wbrew zeznaniom tego ostatniego – jego postępowanie w zakresie sprzedaży nieruchomości było determinowane chęcią zdobycia potrzebnych funduszy, a nie – jak podawał – chęcią uniemożliwienia ojcu odzyskania przedmiotu darowizny po jej odwołaniu.

W okolicznościach niniejszej sprawy powód musiał zatem wykazać, że w okresie od 29 czerwca 2012 r. (data pierwszego oświadczenia o odwołaniu darowizny) do 18 lipca 2012 r., pozwany S. Ż. uzyskał wiedzę na temat złożenia przez powoda oświadczeń woli o odwołaniu darowizny. W ocenie Sądu Apelacyjnego obowiązkowi temu nie podołał, bowiem same insynuacje i domysły zeznających w sprawie świadków to za mało, by móc wysuwać tak daleko idące wnioski. Tym bardziej, że sam pozwany K. D. (1) w § 3 umowy sprzedaży z dnia 18 lipca 2012 r. oświadczył, że przedmiot sprzedaży jest wolny od roszczeń czy też zobowiązań względem osób trzecich. Okoliczność ta znalazła odzwierciedlenie w treści księgi wieczystej, nie widniały w niej bowiem żadne wpisy, czy też zastrzeżenia na rzecz innych podmiotów. Brak zatem obiektywnych i nie budzących wątpliwości dowodów pozwalających na przyjęcie wersji forsowanej przez powoda.

Konkludując, wnioski wysnute przez Sąd Okręgowy w oparciu o materiał dowodowy dostarczony przez strony, w tym na podstawie osobowych źródeł dowodowych, są prawidłowe i Sąd Apelacyjny w całości je aprobuje.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono zaś na zasadzie art.

98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. oraz w oparciu o § 6 pkt. 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

(...)